

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szrodę dnia 10 Grudnia r. s. 1819 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powietrzu
	dnia 9 godz. 5 z poln.	27 cal. 10 6, lin.	— 11 stopn.	Wschodni	Pogoda
	— 9 godz. 9 wiecz.	27 — 10, 4, —	— 12 —	Wschodni	Pogoda
	— 10 godz. 7 z rana	27 — 10, 0,	— 11, 5 —	Wschodni	Pogoda

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 1 grudnia.

Drugi koncert, dany przez panią *Catalani* dnia 9 b. m. w sali głównego ratusza, przewyższył wszelkie oczekiwanie nader licznie zebranych słuchaczy. Miłośnicy muzyki, znawcy jej, słowem wszyscy zgodzili się, iż głos ludzki więcej dokazać nie może, i że niepodobna jest wyżej posunąć sztukę. Spiewała zaś pani *Catalani* w 1szej części koncertu arya (*Mio bene*) z niewypowiedzianym ogniem i czuciem, zachwycając oraz wyrazem i łagodnością. Wielką arya (*Son Regina*) oddała, że tak powiemy, prawdziwie majestatycznie i okazała się w niej istotnie *Królową* spiewu. Mówiąc o czarującej dzielności jej głosu, przemilczeć nie można tej powagi i owych wdzięków postaci, któremi ją bohnie uposażyła natura, a które będąc ozdobą jej, dodają przytęm śpiewom jej świetności. W części 2giej wzruszyła obecnych *Cavatina* (*Oh quanto l'Anima*), a nakoniec w śpiewanych na powszechnie żądanie waryacyach skrzypcowych kompozycji *Rodego*, unosiła, porывała wszystkich. Głębokie młczenie i zadumienie trwały przez cały ciąg tego nadzwyczajnego spiewu. — Skończyła; — wzbudziwszy zapal powszechny; — nie było rąk, któreby nie poklaskiwały; — nie było ust, którychby okrzyk nie wyrażał podziwienia! Czule na te chlubne zaszczyty Pani *Catalani* skłoniła się Publiczności nayskromniej i z uymującym przymileniem, a potem powtórzyła wspomniane waryacje; w tém zaś powtórzeniu dała poznać całą obfitość i rozmaitość twórczej wyobraźni swojej, oddając te waryacje w innym kształcie, a jeśli to być może, jeszcze doskonaley. Co raz żywsze oklaski i okrzyki radości dowiodły, ile mieszkańcy *Warszawy* cenić umieją wielki jej talent.

MIASTO WOLNE KRAKOW.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

W moc uchwały senatu akademickiego w dniu 6 października r. b do L. 29 zapadłej, stosownie do przepisow urzadzania wewnętrznego uniwersytetu krakowskiego w tytule o konkursach zawartych, podaje do wiadomości publicznej i ogłasza konkurs na wakującą posadę nauczyciela języka i literatury rossyjskiej z obowiązkiem dawania czterech lekcyj publicznych w tygodniu, z pensją roczną do niej

przywiązaną zł. pol. 1,500, ubiegającym się o tę posadę wyznacza się do examinu dzień piąty marca 1820 r., przed którym mają złożyć opis biegu życia, świadectwo moralności, nakoniec program swej lekcyj. O dalszym toku ubiegania się następnie uwiadomieni zostaną.

Dat Krakow dnia 2 grudnia 1819 roku.

Litwiński.

Jankowski S. J. U.

FRANCYA.

(z gaz. berl.) Paryż dnia 27 listopada.

Dzień 23 129 t. m. są dla nas dniami wielkiej uroczystości. Jutro uda się Król w kwadrans po dwónastey do kościoła N. Panny na nabożeństwo do s. Duoha. Baldakim jest już wystawiony przed wielkim przysionkiem kościelnym, gdzie Najjaśniejszego Pana spotykać będzie arcybiskup z duchowieństwem. Dnia 29 wpołudnie otworzy Król obie izby. — Król słuchał wczoraj mszy w swoim pokoju, zawczora w kaplicy pałacowej, pracował potem z ministrami, poczem udał się na przejażdżkę. — Xiążęta wyjeżdżają prawie codzień na polowanie. — Pan *Ancelet*, autor tragedyi *Ludwik IX, święty*, etrzywał na audyencyi pozwolenie, przypisać swoje dzieło Królowi.

Monitor zawiera wyrok Królewski, który rozciąga amnestyą z d. 12 stycznia 1816 na jenerała hrabiego *Grouchy*, gdyż roztrząsanie jege sprawy, a szczególniej świadectwa xiącia *Angouleme*, pomyślnem dlań było

Byli ministrowie *St. Cyr* i *Louis*, nie ukazują się u dworu. — Baron *Talleyrand*, były prefekt departamentu *Loary*, mianowany został, na miejscu pana *Vignolles*, prefektem Korsyki. — Xiążę *Broglio* i Hrabia *Mole*, nieprzyjęli obadwa ofiarowanego sobie poselstwa w *Londynie*. — Xiążę *Richelieu* oczekiwany jest codziennie w swoim hotelu. — Królewska akademija umiejętności mianowała, na miejscu pana *Watts*, zagranicznym swoim członkiem sławnego angielskiego chemika, pana *Humphry Davy*. — Ostatni numer biblioteki historycznej, zabrany został z rozkazu prokuratora królewskiego.

Pewna już, że Francya otwartą jest znowu dla tych z liczby synow swoich, którzy skutkiem smutnych na zawsze wydarzeń 20 marca, wygnani z niej zostali. Wiadomość ta, która wiele rodziny radością napelnia, nie może być obojętną dla żadnego Francuza: wszyscy wi-

dzą w niej nowy zadatek pokoju i jedności, wszyscy powinni spostrzegać w niej owe systema niepamięci i pojednania, to dzieło mądrości i dobroci, którego się Król pilnuje z taką stałością, że jey ani niewdzięczność, ani wrzawa partyj pokonać nie zdoła.

Gregoire miał złożyć w sekretaryacie izb listy swoje wybiercze, a tём samém, nie myśli zapewne o dobrowolnym ustąpieniu z izby deputowanych.

(z kor. hamb.) Podług gazety *Quotidienne*, znaleziono na wielu ulicach w *Paryżu* poprzybijane kartki buntownicze i buntownicze pieśni słyszeć się dały.

Niektóre gazety nasze zapowiadają już znowu odmiany w naszej administracji.

Mówią, że *Sieyes*, *Hullin* etc. powrócą także niebawiem do Francji.

Znoszą tu teraz na ulicy *La Harpe* dom nazywany *Croix de fer* (krzyż żelazny) dla odkrycia jednej w *Paryżu* pamiątki od czasów rzymian, t. j. łazienek *Juliana*, które zbudowane były w czwartym wieku.

Xiążę *Richelieu*, wyraża *dziennik rozpraw*, nie dał się nakłonić naleganiom *Hrabiego Decazes*, aby przyjął dawniejszy swoy urząd, nie z przyczyny żeby ślachtetny i wspaniały umysł jego nie puścił w niepamięć przeszłości, albo dla opierania się Królowi swemu i Francji; ale są inne przyzwyczajenia, których poważający sam siebie mąż przestąpić nie może: żołnierzem, ile się razy podoba, ale nigdy jenerałem, było odpowiedzią tego przedziwnego męża, któremu nawet na ustroniu jego, towarzyszy poważenie Francji i Europy.

P. Giroux w *Paryżu* robi opłatki, jak szkło przezroczyste, i zapewnia, że pieczętowane takim opłatkiem listy, nie mogą żadnym sposobem być otwierane. Gazeta francuzka donosząca o tём, rozumie, że w *Paryżu* zarazby 20 pomocników poczty chleb straciło, gdyby opłatki te w modę weszły.

Monitor umieścił następujący artykuł: „Ustała już niepewność; wyrzeczono publiczne zdanie. Ci, którzy chcą porządku, i pilnie czynności rządu uważają, widzą, iż Francja nigdy nie była wolniejszą, nigdy pod łagodniejszym nie zostawała rządem, i że oraz Monarcha nigdy się bardziej nie starał o zagojenie ran, jak teraz, a rany te w innym jakim kraju zdawałyby się może nieuleczonemi. Widzą Francję trzymającą się mocno zasady konstytucyjney: iż nauczony doświadczeniem naród przekonał się, iż sama tylko najwyższa władza może nadać urządzeniom swoim dzielność, niezmiennność i godność, jaką posiada. Nowy skład ministerium potwierdza stałą wolę Monarchy i potrzebę związku między tronem i wolnością. Miejsce zasłużonych odchodzących ministrów, którzy mając jednako- we cele, różnili się tylko w politycznych zdaniach, zajęli tacy mężowie, którzy równie doświadczeni jak tamci, z własnego przekonania podniosą głos swój na obronę praw tronu i interesu wolności. Wkrótce nastąpi zagajenie obrad izb, cała Francja ma na nie oczy zwrócone. One są organem, przez który potrzeby narodu dochodzą prawnie do tronu; one przekładają prawdziwy stan cywilnego położenia Francji. Tak rząd jak i Francja spodzie-

wa się wszystkiego po tём wolnym i uroczystém wystawieniu rzeczy, które w obecnym czasie może nadać zbawienny kierunek publicznej opinii. Oby wszyscy obywatele porzucając ducha stronnictwa, zrzekli się oraz nazwisk, które ich właśnie jak nieprzyjaciół dzielić zdają się, gdy tymczasem wszyscy jednakowe mają życzenia, jednakowe potrzeby i jednakowe nadzieje, to jest: stałe utrzymanie wszystkich praw tronu i wszelkich swobód narodowych. Teraźniejsi ministrowie, pomimo prac z powodu blżkiego zwołania izb, znaydą zapewne sposób utorowania drogi do powszechnego pojednania, i uprzątnienia tego wszystkiego, coby niechęć i rozjątrzenie, utrzymywac mogło. Powiedziano wyżej, iż rząd wszystkiego się spodziewa po przyszłym posiedzeniu izb, a nie może być pożądanym, jak zgodność. Mimo zaś głośnego i cichego twierdzenia przeciwników, zagajenie obrad mową królewską nie będzie odłożoném. Ministrowie dzielą niecierpliwosć wszystkich. Mównica narodowa jest dla nich jedyném chlubnym miejscem, z którego wszelką uprzątną obawę, a wzbudzą nadzieję pozyskania tego wszystkiego, czego się sprawiedliwie i słusznie spodziewać można.“

Tak pisze *Monitor*; lecz w przeciwnym temu duchu przemawiają *dzienniki* tak zwanych liberalistów, a szczególnie *Konstytucjonista*, *Sława* i *Minerwa*. Oddają one nawiększe pochwały ministrom oddalonym; przeciw zaś nowo mianowanym, powstają jak najmocniej. Przepowiadają największe złe spaść mając na Francję z tej odmiany. Mówiąc o oddalonych ministrach, zapewniają, że im towarzyszy szacunek wszystkich przyjaciół pokoju i praw. Wyszli oni z ministerium temi samymi drzwiami, któremi do niego powrócić można. *Minerwa* przydaje: — „Dzięki i hołd należny oddamy trzem francuzom, którzy są wierni honorowi, konstytucji i przysięgom. W upadku swym zabiorą z sobą szacunek i wdzięczność wszystkich francuzów! niechaj ci, którzy ich wypędzają, lub którzy po nich następują, usłyszają głos zewsząd wznoszący się, i niech się ośmielą poklaskiwac sobie z odniesionego zwycięztwa. Godni są tylko być ministrami ludzie, którzy wolą zostać na powrót obywatelami, jak byż ciemieżcami. Nie ma departamentu, miasta, ani chatki, gdzieby im wieńca obywatelskiego nie przygotowano. Wychodzą z urzędowania przez tryumfalne bramy, kiedy inni obeymują je pod obcym jarzmem. Francja spostrzeże tę sprzecznosć i nigdy jey nie zapomni.“ — Czytamy jeszcze w teyż *Minerwie*: — „Wie dziś cała Francja, iż jawna była niezgoda między jenerałem *Dessolles* i *Hrabią Decazes*; ale wie przy tём, iż pierwszy jest przyjacielem niepodległości narodowej, iż uważa konstytucję za puklerz swobód naszych; iż popierał prawo o wyborach, zapewnione przez wszystkie nowe interessa. *P. Decazes* przeciwnie, dał znowu w radzie zgorszenie nowej *apostazji* politycznej. Zakłada moc swoją w prawach wyjątkowych, i potrzeba mu takich *elektorów*, aby mógł mieć takich *deputowanych*, któremi by powodował. Zapewniają, iż piorunował na Pana *Dessolles*, za to, iż ten ostatni w okol-

niku przesłanym do agentów naszych dyplomatycznych, bronił nasz systemat prawa o wyborach. Długo czego? bo P. Dessolles, mówi do obcych podług Francyi, a P. Decazes mówi do Francyi podług obcych. „Przydaje oraz Minerwa i inne dzienniki liberalistów, iż tenże P. Decazes skłonić chciał nie tylko Xiążęcia Richelieu, aby wszedł do ministerjum, lecz oraz generała Lauriston i PP. Villedle, Daru i Mollien; lecz dwaj ostatni, widząc na co się zanosi, przyjęć tego nie chcieli. Sprowadzono nawet Xięcia Talleyrand z Valençay. Człowiek ten ofiarował się Panu Decazes, równie jak wszystkim rządóm. Polityk ten nie jest trudnym. Wszystkie warunki są mu dogodne, wszystkie ofiary łatwe, umie bowiem znaleźć wynagrodzenie na urządzie. Nader mu jednak zimno odpowiadano. Poznano, iżby był nie chciał grać roli drugiego; że w salonach jego zbierałyby się wszystkie stare arystokracje, a w salonach Pana Decazes, nowo uszlachceni, i deputowani ubiegający się za obiadami i urzędami, powolni dla wszystkich władz. Pan Decazes widząc, iż propozycje jego wszędzie są odrzucone, zwrócił się nakoniec do koteryi, która od roku czołga się u nóg jego. Przywołał i tak zwanych *doctrinaires*, przemówił im o władzy, a zaraz przybiegli. — Dzienniki o których tu mowa, powtarzają pogłoski nie tylko o zamachach na prawo o wyborach, ale i na konstytuoyę. Donoszą, że papiery skarbowe spadły nieco w cenie, że w giełdzie tu-

teyszey; podarto i podeptano gazetę *Kuryer*, która najpierw doniosła o zamiarze odmienienia konstytucyi. Zawierają daley, iż dnia 21 było tu u Pana Lafitte liczne zgromadzenie deputowanych; obowiązali się pod słowem honoru nie dozwalać na żadną odmianę, którąby nowi ministrowie w ustawie konstytucyney lub w prawie o wyborach czynić chcieli. Obywatele w tuteyszey stolicy i wielu departamentach, mają podać izbom prośby w tej mierze. Gazety tuteysze umieszczają jedną z tych prośb, która ma już mnóstwo podpisów, i w której między innymi wyrażono: — „Słychać, iż ministrowie, niepomni na przysięgę swoją, chcą zmienić prawo o wyborach, które niedawno bronili, i zgwałcić konstytucyę, którą utrzymać poprzysięgli. Odmienianie prawa o wyborach jest to targnąć się na prawo narodu; a gwałcić konstytucyę jest zachwiać tron i zagrażać narodowi. Wy dostojni nasi pełnomocnicy, będziecież pomagać tak niegodziwym zamysłóm? Jesteście francuzami, i nie dopuściecie, aby Francya była znowu zagrożona w przepaść rewolucyey.“ Ile te wszystkie pogłoski są prawdziwe, czas najlepiej okaże.

Tuteyszy dziennik *Sława* przestanie wychodzić z końcem roku bieżącego; ubył mu bowiem majetny prenumeratorem, który sam jeden brał 500 exemplarzy.

Xiężna *Wallii* przybyła dnia 10 b. m. do *Marsylii*.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Csl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.

O g ł o s z e n i a.

1. Gdy w terminie naznaczonym na licytacyę młyna po Królewskiego, na teyże licytacyi nie postąpiono więcey na roczną arędę, jak rubli srebren 2020 przeto rząd uniwersytetu przeznaczył jeszcze jeden termin dla przetargu na dzień 16 grudnia miesiąca terażniejszego, o godzinie 4tey po południu. Życzący zatem licytować pomieniony młyn, mają się stawić z prawnymi ewikcyami na termin oznaczony w kancelaryi Uniwersytetu, gdzie się znajdują każdego czasu do przyrzeczenia prawidła do licytacyi i warunki kontraktowe.

1. W Kardynalii znajdują się do przedania pantaleony od sześciu oktaw z czterma pedałami; a mianowicie: flet, fagot, harmonika i tak nazwana muzyka janczarska, z pięknego drzewa mahoniowego, mocnego tonu, dobrej i mocney budowy; tamże znajdują się fortepiana całkiem nowej inspencyi, od sześciu oktaw z trzema pedałami, i tak nazwaną janczarską muzyką, dobrej roboty i przyjemnego tonu; można je nabyć za słuszną cenę, mogą też być i najmowane, na kilka miesięcy. Forte-piana te, szczególnie na wsi, gdzie częstokroć trudno znaleźć майstrów do naprawy podobnych instrumentów, dogodniejsze są od Pantaleonów: gdyż mechanika ich jest nader prosta i nigdy się nie psują, a każdy, nawet mniej wprawny z łatwością je stroić może. O instrumentach tych można poznać informacyę u Pana Henke, w handlu winnym w Kardynalii.

Ogłasza się, po raz drugi i trzeci.

2. Na mocy rezolucyi Magistratu Wileń. dnia 29 zeszłego mca Nowembra 1819 r. zakroczoney, przez niniejszą trzykrotną awizacyę

powszechność zawiadamiam, iż w terminach 1m dnia 10, 2m dnia 15 i trzecim ostatecznym dnia 20 t. m. xbra 1819 r. domy przez obywatela Rehfelda pod exdywizyą oddane, tojest: jeden dom z zabudowaniem pod Nrem 1361 i 1362 syltowany drugi pod N: 1387 będący, a oraz plac między N. 1363 a 1362 naydujące się razem lub poosobno postępującemu naywyższą sumnę z publiczney licytacyi wyprzedane zostaną, życzący przeto takowe domy i plac nabydź, raczą na mieysce położenia onych, w powyższych terminach jawić się, nadto z determinacyi teyże rezolucyi zawiadamiam; aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie, jakiegokolwiek bądź stanu, pretensyą do majątku JP. Rehfelda mieć mogący, oraz debitorowie tychże niechybnie w dniu 15 januaryi 1820 r. z dowodami przed sądem magistratu Wileń. stawiali, i pretensyow swych dowodzili, albowiem w tym dniu Magistrat sprawę exdywizorską Rehfelda na obmowie zastanowioną z tegoż samego aktoratu przywoła, i oczywiście rozsądzi, na niestawających zaś wieczną amisyę zapisze. Roku 1819 mca xbra 4 dnia

Józef Statkowski Prez. R. M. W.

2. Od Wileńskiej Skarbowey Izby niniejszém ogłasza się: iż znajdujące się w mieście Wileń, sosowe i konsumpcyjne pobory, wypuszczają się przez licytacyę w czteroletnią dzierżawę, na tychże samych prawidłach i umowach, na jakich były dawniey do 1819 roku odkupy, które teraz w skarbowym zawiadywaniu zostają; na wzięcie takowych poborów w dzierżawę, Izba skarbowa naracza terminy dla targów, a mianowicie: pierwszy dnia 15 drugi 19 a trzeci ostateczny 21 mca januaryi następującego 1820 roku, z warunkiem: iżby życzący wzięść takowe pobory, przybyli na terminy naznaczone

z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami do tey Izby, gdzie im będą okazane warunki i umowy.
Dnia 27 gbra 1819 r.

Sekr. Sielezniew.

2 Roku 1819 mca 8bra d. 7 oświadczenie imieniem Starozakonnego Judela Jankielewicza Urdang arędarza miasta Szkud w Pcie Telszewskim będącego, zanosi się z następnego wydarzenia, Starozakonnny Hirsz Jonathan urodzonemu w mieście Gorzdach, usiłując niegdyś dopiąć starszeństwa w kahale Szkuckim, gdy gmiń tameczny na stopień żądany zaprzeczył, usunąwszy się z Powiatu Telszewskiego do miasta Guberskiego Wilna, z szczerym nader funduszem, w celu okazania kredytu w stronach tamecznych, ten to Hirsz Jonathan oblig niewiadomo w jakim języku pisany, że ma niby aktualnie wydany sobie przez Judela Jankielewicza Urdanga ze świadkami na summe TB. holenderskich 600, mniej lub więcej szczyści się, i za onym czy to za Dokumentem przelewowym lub też plenipotencyjnym Jesielowi swajemu w Wilnie przemieszkującemu Ayzikowi processem w Sądzie Oszmiańskim lub gdzie zdawać się będzie etiam w Rabinowskim bądź jakimkolwiek mieście, odzyskania rekombenduje, uwiadomiony zll. Dell. przez Kulmana Jeykiewiczą Kangisera ustnie, a przez Szawela Jowelewicza Zusmana w Mieście Wilnie przemieszkującego listownie, o takowej działającej się facyndzie przez Starozakonnego Hirszy Jonathana, daje przez mniejsze oświadczenie wiedzieć publiczności, iż nigdy żadney inskrypcyi obligowej w żadnym języku na żadną sumę Starozakonnemu Hirszy Janathano wi niewydawałem, Pieniędzy w stosunku pożyczki nigdy niebrałem, i w najmniejszej ilości winien onemu niejestem, ażeby za takową inskrypcją de nulle dato et accepto działaną żaden nabywać nie miał i że o powrót oney ze wszystkimi do tego dzieła należącemi, w Sądzie przyzwoitym process rozwinę przez mniejsze oświadczenie zapowiadam i ono zanoszac do akt sam własną ręką podpisuję Datt ut supra, Judel Jankielowicz Urdang.

Roku 1819 mca 8bra 8 dnia przed aktomi Ziemskimi Pttu Telszewskiego stawiając obecnie W. Pan Leon Nowicki Regent i Adwokat subseł. Telsz. takowe oświadczenie do akt podał. Przyjąłem Józef Puszkiewicz.

3 Skutkiem Dekretu Remissyjnego Sądu Gł. Mińskiego 2go Departamentu w roku terażniejszym 1819 7bra 29 dnia ferowanego, rozdział majątku Parafianowa i Krzywicz w powiecie Wileyskim sytuowanych oraz dalszych wszelkich funduszow JW. Jana Chodzki b. Prezydenta Sądu Gł. Mińskiego i orderow kawalera determinującego, Sąd dzielczy w komplecie z trzech osob złożony ad fundum tegoż majątku na dniu 20 gbra teraz idącego roku zebrawszy się, po zapisaniu Reasumpcyi i po załatwieniu między stronami wszystkich akcesoryjnych sprzeczek i komportacją Dokumentow

dla wyświelenia massy funduszu oraz ciężarów tak na debitorze, jako też na wszystkich jego kredytorach i pretensorach do kancelaryi Ziemskiej Wileyskiej od dnia 29 gbra terażniejszego roku z dwuniedzielną persystencyą przeznaczył, odkład summy pojezuickiey, tudzież z dopominku Barona Asza wynikley a na dobrach Parafianowie opartej, stosownie do remissy wszystkim bez wylaczenia kredytorom w powtórny zjeździe nakazawszy, termin onego zjazdu na dzień 29. Xbra terażniejszego 1819 roku do dobr Parafianowa pod utratą dopominkow przeznaczył; o jakowym terminie aby nikt z kredytorow niewiadomością składać się niemógł, przez niniejszą zawiadomia się awizacyą. 1819 roku mca 8bra 25 dnia.

Stanisław Świętorzecki Prezydu. Exdywizor.
Józefat Iwanowski Pisarz Ziem. Pttu Min. Exdywizor.

Ignacy Kozieł Pisarz Pttu Bor. Exdywizor.
Atanazy Rund Regent Exdywizor.

5. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyją etc.

Pozew przed Sąd Grodzki Pttu Trockiego na kadencyą decembrową w roku idącym sądzić się mającą, z powództwa urodz. Kalixta. Dowiata Pisarza Ziem. Szawel., ur. Józefowi Straszewiczowi sukcesorowi zesłego Michala Straszewicza ex Mar. Upic. tudzież Ludwikowi Rokickiemu b. Marsz. Rzeczyckiemu loco peragendae executionis podaje się o to: zeszyły do wieczności oyciec żall. deltra miał dla się dekretem Grodu Trockiego w roku 1785 7bra 19 zapaalym, na oycu obzłł. Straszewicza wskazaną dość znaczną summe, o wypłatę ktorey, żall. deltor dopominając się w roku 1809 w xbrze zyskał Dekret nakazujący adcytacyą obzłł. Rokickiego, jakoby na skutek konwencyi do opłaty długow Mar. Straszewicza obowiazanego, jakową adcytacyą żall. deltor spełniwszy na dniu 3 8bra tego roku na obzłł. Rokickim z dwuch aktoratów zadyktował kondemnatę z zyskiem podwójnych lukrow, a z obzłł. Straszewiczem powodem zejścia oycy obzłł. udecydowaną została dyliacya kopii z praw, idąc więc do kontynuacyi takowego procederu żall. deltor pozywa obzłłtch i prosi: nakazania warowania loci standi, pozew sążenia summy kapitalney z procentem od daty uchybioney za dekretem 1785 roku zapadłym ewolucyi, a to jako a rejudicata, nakazania niezwłoczney opłaty, a zaś uchybieniem zostawienia wolność: zajęcia wszelkiego majątku do extenuacyi, o zasądzenie zwrotu kosztow prawnych, i zaskutecznienia dalszych prozb żalobą objętych.

1819 gbra 19 dnia Woźny tego pozwu daje kopie zgodne z autentykiem loco peragendo executionis w sprawie W. Kalixta Dowiata Pisarza Ziemsk. Szawel. W. Józefowi Straszewiczowi sukcesorowi zesłego Marszałk. Straszewicza, do folwarku Kliweczach w Pttcie Upit. położenie mającą jedną JW. Ludwikowi Rokickiemu b. Marsz. Rzeczyckiemu jako niemającemu w tey Guber. Ziemsk. posiadłości do dzwi sądowych drugą kopią przybiłem, i o terminie rozprawy na kadencyi decembrową przed Sąd Grodz. Pttu Wileń. zawiadomilem.

Tomasz Chmielewski Woźny Pttu Upitsk.
Roku 1819 miesiąca 8bra 19 dnia, Przed aktami Ziemsk. Pttu Upit. Woźny obecnie znajdując się, relacyą tego Pozwu zeznał.

Świadcze Woyciech Jasiński Z. Pt. Upit. Regeno.
Roku 1819 miesiąca 8bra 29 dnia takowy Pozew może redakcyia Kuryera Litt. umieścić w druku. Józef Naberowski Pisarz Grodz. Wileń.